

Sygn. akt II Ca 826/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Elżbieta Ciesielska**

Sędziowie: **SO Ewa Piątkowska-Bidas**

SSO. Teresa Strojnowska

Protokolant: **Iwona Cierpiowska**

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2013 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. J.

przeciwko K. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Sandomierzu

z dnia 12 marca 2013 r sygn. akt I C 1/12 upr

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) w ten tylko sposób, że zasądza kwotę 400 (czteryście) złotych z ustawowymi odsetkami w miejsce kwoty 2983,80 złotych, a w pozostałej części powództwo oddala; w punkcie III (trzecim) w ten sposób, iż nakazuje ściągnąć kwotę 853,05 (osiemset pięćdziesiąt trzy i 5/100) złotych w miejsce kwoty 209,00 złotych; w punkcie IV w ten sposób, iż nakazuje ściągnąć od pozwanego K. P. kwotę 123,85 (sto dwadzieścia trzy i 85/100) złotych zamiast 767,90 złotych; w punkcie V w ten sposób, iż zasądza kwotę 1156,15 (jeden tysiąc sto pięćdziesiąt sześć i 15/100) złotych w miejsce kwoty 868,50 złotych i w punkcie VI w ten sposób, iż zasądza kwotę 60,85 (sześćdziesiąt i 85/100) złotych zamiast kwoty 399,50 złotych, w pozostałym zakresie apelację oddala,

2) zasądza od P. J. na rzecz K. P. kwotę 352,5 (trzysta pięćdziesiąt dwa i 5/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

II Ca 826/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 7 lipca 2011r. P. J. domagał się zasądzenia od K. P. kwoty 8 806, 80zł. na którą składały się : 5000 zł jako równowartość utraty wartości rynkowej pojazdu oddanego do pozwanego do naprawy w związku z niedotrzymaniem terminu naprawy, 1610zł. jako wartości brakujących części w samochodzie w chwili oddania go powodowi, 196,80 zł. z tytułu kosztów poniesionych przez powoda w celu uzyskani wyceny rzeczoznawcy, oraz 2000 zł. z tytułu zapłaconej zaliczki na poczet naprawy.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Rejonowy w Sandomierzu nakazał pozwanemu zapłacić powodowi dochodzoną pozwem kwotę z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lipca 2011r.

W sprzeciwie złożonym od nakazu zapłaty pozwany, podniósł, iż nigdy nie ustalał z powodem terminu w jakim ma zostać naprawiony samochód M. (...), bowiem był on uzależniony od zakresu naprawy i dostarczenia pozwanemu przez powoda niezbędnych do tego części. Tymczasem ostatnią część powód dostarczył na przełomie sierpnia i września 2010r. Wskazał także, że przedłużenie terminu naprawy auta związane było z jego nietypowym kolorem i trudnościami w zakupie odpowiedniego lakieru. Zaznaczył także, iż w trakcie wykonywania naprawy samochodu M., na zlecenie powoda w pierwszej kolejności pozwany naprawiał inne jego samochody, tj. F. (...), T. (...). Podkreślił nadto, iż ze zwróconego powodowi samochodu nie wymontował żadnych części.

Wyrokiem z dnia 12 marca 2013r. Sąd Rejonowy w Sandomierzu zasądził w punkcie I od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 983,80zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 sierpnia 2011r. a w punkcie II w pozostałym zakresie powództwo oddalił, nadto tytułem zwrotu kosztów sądowych nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa w punkcie III od powoda kwotę 209,00zł. ,a w punkcie IV od pozwanego 767,90zł. zaś tytułem rozliczeń pomiędzy stronami kosztów zastępstwa adwokackiego w punkcie V od P. J. zasądził na rzecz K. P. 868,50zł, a w punkcie VI od K. P. na rzecz P. J. 399,50zł.

Rozstrzygnięcie swoje Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach:

K. P. prowadził warsztat samochodowy w miejscowości Ł. nie posiadając wymaganego wpisu do rejestru działalności gospodarczej. W warsztacie tym dokonywał napraw samochodów między innymi na zlecenie P. J.. Napraw na ogół dokonywał przy zastosowaniu używanych części, najtańszym sposobem. Pod koniec lutego 2010 powód przyprowadził do pozwanego do remontu samochód marki M. (...) o nr rej(...), który nabył od M. M. za kwotę 41 000zł. Strony dokonały wówczas wstępnego oszacowania zakresu wymaganych prac, oraz ustaliły, że części zamienne do naprawy samochodu dostarczy P. J.. Naprawą miał być objęty cały lewy bok nadwozia, pokrywa bagażnika, wzmocnienie czołowe wraz z chłodnicą wody, intercoolerem i skraplaczem klimatyzacją oraz zawieszeniem koła przedniego lewego. Nie określiły jednak terminu naprawy ani kosztów robocizny. Sąd Rejonowy ustalił także, iż części powód dostarczył „do końca maja/sierpnia 2010r.” Tytułem zaliczki na remont samochodu M. powód przekazał K. P. kwotę 2000zł. W trakcie remontu pozwany stwierdził, iż nie jest w stanie naprawić zniszczonego tylnego błotnika i trzeba będzie tę część zakupić o czym poinformował powoda. Część ta została dostarczona niezwłocznie. Wówczas doszło do pierwszego nieporozumienia pomiędzy stronami. Po wyremontowaniu błotnika K. P. poinformował P. J., iż istnieje problem z doбором właściwego lakieru. Sąd ustalił także, iż w trakcie naprawiania samochodu M. K. P. na zlecenie P. J. dokonał napary dwóch innych samochodów : F. (...) i T.. W dniu 11 października 2011 pomiędzy stronami doszło do konfliktu z uwagi na długi termin naprawy samochodu M.. Wówczas P. J. zażądał zwrotu samochodu oraz zwrotu uiszczonych zaliczki na jego remont. Zagroził przy tym, że zawiadomi Urząd Skarbowy i Policję o nielegalnym prowadzeniu działalności gospodarczej. W tej sytuacji K. P. złożył auto w sposób nadający się do jazdy, włożył do bagażnika części, które nie miały wpływu na układ jezdny, a które przy lakierowaniu i tak należałoby zdemontować, umył samochód i wyczyścił w środku oraz przy pomocy kolegów: P. P. i B. K. odprowadził samochód powodowi. Ponieważ P. J. nie chciał przyjąć kluczyków od samochodu od P. P., to pozwany zaprowadził przedmiotowy samochód pod sklep rodziców powoda, w którym pozostawił kluczyki do samochodu. Zwracając samochód K. P. nie oddał P. J. zaliczki pobranej na remont M.. W dniu 21 października 2010 K. P. zgłosił wniosek o zarejestrowanie swojej działalności gospodarczej pod nazwą D. (...) w zakresie konserwacji i naprawy pojazdów samochodowych z wyłączeniem motocykli. Już po dokonaniu rejestracji pozwany wystawił powodowi rachunek za naprawę samochodu M. opiewający na kwotę 1500zł. brutto, nie doręczając go jednak powodowi.

Po przyprowadzeniu samochodu M. do powoda ten ostatni celem dokończenia remontu zaprowadził samochód do warsztatu samochodowego M. G.. Zlecił także rzeczoznawcy P. K. oszacowanie części, których jego zdaniem brakowało w samochodzie tj. bata anteny, lampy kierunkowskazu na błotniku, osłony dolnej komory silnika oraz oszacowanie strat właściciela pojazdu z powodu niewykonania przez pozwanego remontu samochodu w ustalonym terminie. Biegły ten wartość brakujących części wycenił na ogólną kwotę 1 610zł. a utratę wartości rynkowej samochodu w okresie od

kwietnia 2010r. do października 2010r. na kwotę 5 000zł. W dniu 27 lutego 2011r. P. J. sprzedał samochód marki M. (...) za kwotę 38 000zł. W dniu 25 maja 2011r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 8 806,80.

W toku postępowania na podstawie opinii biegłego J. C. Sąd ustalił, że sama naprawa przedmiotowego samochodu przy pięciodniowym tygodniu pracy, powinna trwać nie dłużej niż 23 dni tj. około 1 miesiąca oraz około 1 miesiąca powinno trwać dostarczanie części do naprawy, a zatem całkowity czas niezbędny na zakup części i wykonanie naprawy przedmiotowego samochodu przez pozwanego nie powinien przekroczyć 2miesiący. Na podstawie tej opinii Sąd Ustalił również, iż koszt naprawy samochodu obejmujący koszt robocizny blacharskiej, mechanicznej i lakierniczej oraz kosztów jedynie materiałów lakierniczych, bez VAT wynosi 8 734,25zł, a brutto 10 743,13zł. Biegły ten w opinii swojej wskazał nadto, że utrata wartości samochodu M. (...) w okresie od kwietnia do października 2010r. wynosi 3 300zł., w opinii zaś uzupełniającej, po zastosowaniu korekty z tytułu szczególnego charakteru eksploatacji samochodu, określił ją na 3 100zł. wskazując także utratę wartości samochodu w poszczególnych miesiącach od kwietnia do października 2010r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy podzielił stanowisko powoda, że dochodzone przez niego roszczenie wynika z nienależytego wykonania przez pozwanego zobowiązania w postaci naprawy samochodu. Stwierdził także, iż jego wątpliwości nie budzi także termin w jakim umowa miała zostać wykonana. Gdyż powód ostatecznie wskazał, że maksymalny termin naprawy miał wynosić dwa miesiące, czego w ocenie Sądu Rejonowego pozwany nie kwestionował, dowodząc, że niedotrzymanie umówionego terminu było przez niego niezawinione. Sąd wyjaśnił, iż nie dał wiary tym zeznaniom pozwanego, obdarzając przymiotem wiarygodności zeznania powoda twierdzącego, że opóźnienie nie nastąpiło z jego winy. Uzasadniając wiarygodność zeznań powoda Sąd podkreślił, że jego twierdzenia są logiczne i korespondujące z pozostałym, materiałem dowodowym a zwłaszcza z późniejszymi zeznaniami pozwanego stwierdzającego, że pierwotnie usiłował naprawić tylny błotnik, a dopiero gdy ta naprawa okazała się niemożliwa to wezwał powoda do zakupu tej części. Stwierdzając zwłokę w naprawianiu samochodu, który przez ponad 7 miesięcy znajdował się u pozwanego, Sąd w świetle opinii biegłego C. i zeznań świadka M. G. jako przyczynę zwłoki wykluczył kłopoty z dobraniem lakieru. Jednocześnie stwierdził, że zwłoka ta była przyczyną szkody jaką poniósł powód, a wyrażała się ona spadkiem wartości przedmiotowego samochodu na rynku w okresie od oddania samochodu do naprawy pozwanemu, a ostatecznym przygotowaniem M. (...) do sprzedaży. Wysokość tej szkody przy uwzględnieniu opinii biegłego J. C. Sąd ustalił ostatecznie na kwotę 2387zł., wskazując, iż kwotę 3100 zł. jako wartość brutto, z racji prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej należało obniżyć o podatek VAT tj. 713zł. Za częściowo zasadne Sąd uznał także żądanie zwrotu przez K. P. zaliczki przekazanej na poczet naprawy tegoż samochodu. Powołując się na opinie tak K. D. jak i J. C. wskazujących, iż koszt naprawy samochodu szacuje się w przedziale od 4100 do 8 734,25zł. oraz uwzględniając także stwierdzenie pozwanego, że naprawa została dokonana w 80% doszedł do przekonania, iż pozwany winien zwrócić powodowi 20% z przekazanej zaliczki tj. 400zł. Zgodził się także z żądaniem zasądzenia od pozwanego w ramach zgłoszonego na podstawie art. 471 k.c. roszczenia, kwoty 196,80zł. jaką P. J. wydatkował celem sporządzenia prywatnej opinii. Za nieusprawiedliwione natomiast okolicznościami sprawy Sąd uznał żądanie zapłaty odszkodowania, za zwrot samochodu w stanie niekompletnym, uznając, iż w tym zakresie powództwo nie zostało uzasadnione.

Uzasadniając orzeczenie o kosztach sądowych, Sąd powołał się na przepis art. 113ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz art. 100 k.p.c., wskazując, iż powód wygrał sprawę w 31%, a przegrał w 69%. Ogół kosztów sądowych uwzględnionych w rozliczeniu w punkcie III i IV obejmowało kwotę 2476,90 zł. i uwzględniało iż powód wpłacił zaliczkę w kwocie 1200zł, oraz opłatę od pozwu w kwocie 300zł. Uwzględniając powyżej wyliczony stosunek w jakim strony przegrały spór, i powołując się na przepis art. 98 par. 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd zasądził w punktach V i VI wzajemnie od stron koszty zastępstwa adwokackiego.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany zaskarżając wyrok w części tj. w punkcie I, IV i VI oraz zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na: -błędnym przyjęciu, iż pomiędzy stronami istniała ustna umowa, co do czasu wykonania naprawy pojazdu marki M. (...) i że czas ten określony został na dwa miesiące, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a zwłaszcza konsekwentne twierdzenia pozwanego w tym zakresie wskazują, iż termin naprawy pojazdu nie był ustalony, a był uzależniony od działań powoda

polegających na dostarczeniu potrzebnych do naprawy części oraz zlecenia w między czasie naprawy w pierwszej kolejności innych samochodów, - błędnym przyjęciu, iż pozwanemu można przypisać nienależyte wykonanie umowy wynikające z przekroczenia terminu wykonania naprawy oraz niewykonania jej w pełnym zakresie, a co za tym idzie orzeczenia zwrotu części zaliczki pobranej na poczet wynagrodzenia, podczas gdy termin wykonania umowy nie był pomiędzy stronami ustalony, a koszt wykonanej przez pozwanego usługi był pięciokrotnie wyższy niż uiszczona na ten cel zaliczka.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Apelacja okazała się w części zasadna.

Przede wszystkim Sąd II instancji podzielił wywody podniesione w apelacji, iż zgromadzony materiał dowodowy o ile uzasadniał ustalenie, samego faktu zawarcia pomiędzy stronami umowy zlecenia naprawy przedmiotowego samochodu, oraz tego, że samochód ten był u pozwanego w warsztacie przez okres ponad 7 miesięcy, nie pozwalał jednak na ustalenie, iż zawierając umowę o wykonanie naprawy samochodu M. (...) strony uzgodniły w jakim terminie naprawa ta powinna być wykonana. Analiza uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wskazuje, iż czyniąc ustalenia faktyczne do takiego wniosku doszedł też Sąd Rejonowy (k. k. 194v) zawierając w nich stwierdzenie, iż "Strony dokonały wstępnego oszacowania zakresu wymaganych prac, jednakże bez określenia terminu naprawy samochodu oraz kosztów robocizny", chociaż ostatecznie Sąd I instancji popadł w sprzeczność z tymi swoimi ustaleniami, stwierdzając w rozważaniach (k. 196v), że nie budzi jego wątpliwości także termin w jakim umowa miała zostać wykonana oraz, że „powód ostatecznie wskazał na maksymalnie dwumiesięczny termin wykonania naprawy samochodu”.

Zgromadzony materiał dowodowy, w tym zeznania i wyjaśnienia powoda, wbrew twierdzeniu z rozważań Sądu Rejonowego, a zgodnie z jego ustaleniami faktycznymi z k. 194v, uzasadnia zdaniem Sądu Okręgowego stwierdzenie, że P. J. i K. P. zawierając umowę dotyczącą naprawy samochodu marki M. (...), nie ustalili terminu w jakim czynność ta miała być wykonana. Naprawa bowiem miała być realizowana przy zastosowaniu części, które po wskazaniu przez K. P., jako podlegające wymianie miały być dostarczane przez powoda. Okolicznością nie kwestionowaną w sprawie był fakt, iż naprawa tego pojazdu rozciągnięta była w czasie i trwała od ostatnich dni lutego do 11 października 2010r., oraz że w tym okresie powód dostarczał według wskazań powoda różne części do M., ale także zlecił mu dokonanie naprawy dwóch innych samochodów, których naprawa miała być i była wykonana w pierwszej kolejności. Podkreślić należy, że na brak uzgodnień pomiędzy stronami co do terminu wykonania naprawy wskazuje nie tylko konsekwentne stanowisko pozwanego prezentowane tak w sprzeciwie od nakazu zapłaty, jak i zeznaniach składanych na rozprawie w dniu 18 grudnia 2012r, czy jego twierdzenia zawarte w apelacji, ale przede wszystkim zestawienie ogółu wypowiedzi dokonanych w toku postępowania przez powoda tj. zawartych tak w pozwie jak i zeznaniach złożonych na rozprawie w tym w dniu 11 stycznia 2013r. W pozwie wszczynającym postępowanie wskazany został termin miesięczny na wykonanie naprawy (k. 1v), następnie w toku zeznań złożonych na rozprawie w dniu 26 października 2012r, już po opracowaniu opinii przez biegłego J. C. określającego termin naprawy na dwa miesiące, P. J. stwierdził, iż w dniu zlecenia tj. około 28 lutego 2010r. termin naprawy został ustalony na maksymalnie dwa miesiące (k. 162), a na rozprawie w dniu 11 stycznia 2013r. zeznał, że gdy dostarczał ostatnią część potrzebną do naprawy samochodu to nie było jeszcze między stronami konfliktu związanego z terminem naprawy samochodu (k. 165), co wskazuje, iż akceptował dotychczasowy przebieg i czas naprawy. Potwierdził także, iż błotnik ten dostarczył pozwanemu w sierpniu. (k. 165v). W związku z tym brakiem konsekwencji powoda, przy jednoczesnym sprzeciwie pozwanego i brakiem innych dowodów czy to osobowych, czy w postaci zeznań świadków odnoszących się bezpośrednio do kwestii uzgadniania przez strony terminu naprawy, brak było podstaw w ocenie Sądu II instancji do ustalenia co ostatecznie na etapie rozważań uczynił Sąd Rejonowy, iż strony uzgodniły maksymalnie dwumiesięczny termin na naprawę samochodu marki M. (...). Tym samym brak było podstaw do uznania, że nie dochowanie tego terminu

przez K. P. jako przyjmującego zlecenie naraziło P. J. na szkodę, której naprawy mógł on dochodzić na podstawie art. 471k.c. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego w tym zeznań obydwu stron (k. 165 -6, k. 168) stwierdzić należało, i aż do początków października 2010r. P. J. akceptował przedłużający się okres naprawy samochodu M., korzystając w tym czasie z usług powoda co do naprawy także innych przyprawdzanych do niego samochodów. Konflikt na tym tle powstał pomiędzy stronami w październiku 2010, co spowodowało zaprzestanie dalszej naprawy samochodu przez pozwanego i wydanie go powodowi przed zakończeniem prac lakierniczych, których K. P. z uwagi na nie dobranie właściwego lakieru nie zdążył jeszcze wykonać. W świetle zatem tych ustaleń, zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw, do stwierdzenia, iż z uwagi na zakończenie ostatecznie naprawy samochodu M. w październiku a nie w kwietniu 2010r. pozwany nie wywiązał się w sposób należyty z umowy narażając w ten sposób powoda na szkodę polegającą na zmniejszeniu wartości tego pojazdu w okresie od kwietnia do października 2010r. ustaloną ostatecznie przez Sąd Rejonowy na kwotę 2 387zł. i objętą punktem I zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy zgodził się także z apelującym , iż niezasadnym w świetle ustaleń dokonanych w sprawie oraz przebiegu postępowania było zasądzenie na podstawie art. 471 k.c. od K. P. na rzecz P. J. kwoty 196,80zł jaką ten ostatni wydatkował na koszty opinii rzeczoznawcy, zleconej przed wytoczeniem powództwa w sprawie, na okoliczność ustalenia utraty wartości pojazdu na skutek długotrwałej naprawy, jak i wartości części, których według nieuzasadnionych twierdzeń powoda miało brakować w przedmiotowym pojeździe, nie tylko z uwagi na niezasadność żądania co do tych wycenianych kwestii, ale także dlatego , iż opinia ta nie była konieczną na etapie wytaczania powództwa, i nie była wykorzystana w toku postępowania dowodowego. W toku postępowania bowiem , w celu wyliczenia tych wielkość powód wnioskował o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (k. 43-44) a koszty opracowana tej opinii są przedmiotem rozliczeń w sprawie pomiędzy stronami jako koszty związane z procesem.

Jako niezasadny natomiast w świetle materiału dowodowego Sąd Okręgowy ocenił zarzut apelacji odnoszący się do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 400zł z tytułu zwrotu nienależnego wynagrodzenia pobranego w formie zaliczki. Co prawda Sąd II instancji nie zgodził się z uzasadnieniem przywołanym przez Sąd Rejonowy w odniesieniu do tego rozstrzygnięcia tj., iż w sytuacji wykonania 80% naprawy jak oceniał zakres swoich prac sam pozwany (k 166), winien on zwrócić powodowi 20% pobranej na poczet naprawy zaliczki tj. 20% z 2000zł. czyli 400zł. O ile istotnie ta argumentacja w świetle opinii biegłych wyceniających zakres prac wykonanych w samochodzie M., jak słusznie podnosi apelujący nie jest trafna, to w ocenie Sądu Okręgowego zasądzenie zwrot tej kwoty znajduje uzasadnienie w fakturze wystawionej przez K. P. na ogólną kwotę 1500zł w tym kwota netto 1229,51zł oraz VAT 270,49 , wskazującej jako nabywcę usługi P. J., która to według twierdzeń pozwanego została wystawiona za wykonany remont samochodu M. (...)(twierdzenia pozwanego zawarte w sprzeciwie k. 18, informacje zawarte w protokole kontroli podatkowej doraźnej przeprowadzonej w listopadzie 2010r. u K. P. przez pracowników Urzędu Skarbowego w S.k. 22-26). W tej zatem sytuacji, skoro pozwany wystawił powodowi fakturę VAT za naprawę przedmiotowego samochodu M. (...)na kwotę 1500zł. wyceniając w ten sposób wykonaną przez siebie pracę, brak było podstaw do uznania za usprawiedliwione nie rozliczenie się z zaliczki przekazanej na ten cel w wysokości 2000zł. Skoro zatem z tego tytułu Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę tylko 400zł, czego powód nie zaskarżył, to zważywszy na zakaz wynikający z przepisu art. 384 k.p.c. , iż sąd nie może zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację przy braku apelacji strony przeciwnej, należało poprzestać na oddaleniu apelacji pozwanego co do zasądzonej w punkcie I zaskarżonego wyroku kwoty 400zł.

Reasumując powyższe rozważania Sąd Okręgowy działając na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zamiast kwoty 2 983,80zł zasądził od K. P. na rzecz P. J. kwotę 400zł, a w pozostałej części powództwo oddalił. Zmiana rozstrzygnięcia w zakresie żądania głównego wywołała konieczność zamiany w zakresie rozliczeń dokonanych przez Sąd Rejonowy w odniesieniu do ogółu kosztów sądowych powstałych w toku niniejszego procesu oraz kosztów zastępstwa adwokackiego z jakiego w toku postępowania korzystały obie strony. Po zmianie orzeczenia w punkcie I stwierdzić należało , iż powód wygrał spór jedynie w 5% , zaś przegrał w 95%, dlatego też rozstrzygając na podstawie art. 113ust. 1 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych w zw. z art. 100k.p.c. należało zmienić rozstrzygnięcie w punkcie III w ten sposób ,iż w miejsce kwoty 209zł należało ściągnąć od powoda kwotę 853,05, gdyż wraz z już wydatkowanymi kosztami sądowymi w wysokości 1500zł winien on ogółem pokryć kwotę 2353,05 jako 95% kwoty 2476,9, zaś punkt IV w ten sposób, iż w miejsce kwoty 767,90zł należało ściągnąć

od pozwanego K. P. kwotę 123,85zł. Działają z poszanowaniem zasady wynikającej z art. 100k.p.c. i uwzględniając ostateczny wynik procesu Sąd Okręgowy zmienił także zaskarżony wyrok w punkcie V w ten sposób , iż zasądził od P. J. na rzecz K. P. w miejsce kwoty 868,50zł kwotę 1156,15zł, zaś punkt VI w ten sposób, iż zamiast kwoty 399,50zł. zasądził od K. P. na rzecz P. J. kwotę 60,85zł.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy oparł na podstawie art. 100k.p.c. w zw. z art. 108 par. 1 i art. 391 par. 1 k.p.c. Ponieważ apelujący wygrał postępowanie przed Sądem II instancji w 87% , a koszty jakie poniósł na tym etapie postępowania wyniosły ogółem 450zł. tj. 150 zł opłata od apelacji i 300zł koszty zastępstwa adwokackiego ustalone na podstawie par. 13 ust. 1 pkt. 1 w zw. z par. 6 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348) , to należał mu się zwrot kwoty 391,5zł. Koszty zaś powoda na tym etapie postępowania obejmujące koszty zastępstwa fachowego pełnomocnika ustalone zostały na kwotę 300zł stosownie do par. 12 ust. 1 pkt. 1 w zw. z par 6 pkt. 3 rozporządzenia z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu(Dz. U. Nr 163, poz.1349), i przy ustaleniu , iż ten etap postępowania P. J. wygrał w 13% należał mu się zwrot kwoty 39zł . Kompensując te wzajemne należności stron z tytułu kosztów ostatecznie Sąd Okręgowy zasądził od P. J. na rzecz K. P. kwotę 352,50 zł. (391,5- 39).

/SSO. T. Strojnowska/ /SSO. E. Ciesielska/ /SSO. E. Piątkowska - Bidas/